

Beethoven

Ona jest nierealna, nienormalna  
Aliens in the star moja diabolica w Prada  
Kłóci się, godzi się - zawsze chce być ze mną  
Wysokie mam tempo, jak Ferrari Enzo  
Znowu muszę wracać na street  
Czas zarabiać, nie ma czasu na beef, yeah  
Alien z innych sfer  
Już długo nie pasuję do nich  
Jestem 10 lat do przodu jak coś rzucam na beat, yeah, yeah

Casamigo, Lime Juice, Loubout, Cigarette  
Jestem OG jak Santana i wracam na trapie  
Wszystko co ja pluje to konkrety a nie cap, yeah  
Twój typ to nie hustler, on obstawia jakieś mecze  
Rollie ma 30 karatów, to VVS  
Żeby ze mną móc siedzieć przy stole odrób lekcje  
Płacą mi dziś złotem, bo należy mi się respekt  
Byłem dziś za czasów gdy nakręcili Symetrię

Ona jest nierealna, nienormalna  
Aliens in the star moja diabolica w Prada  
Kłóci się, godzi się - zawsze chce być ze mną  
Wysokie mam tempo, jak Ferrari Enzo  
Znowu muszę wracać na street  
Czas zarabiać, nie ma czasu na beef, yeah  
Alien z innych sfer  
Już długo nie pasuję do nich  
Jestem 10 lat do przodu jak coś rzucam na beat, yeah, yeah

Robią się na prawidłowych, a w sercu nadal kundle  
Nie mogę ich słuchać, nawet przez sekundę  
Kelner mi przynosi Reposado czwartą rundę  
Czuję się bezpiecznie, mój glock jak Dolph Lundgren  
Metalowy sprzęt, chodzę przez miasto tak jak robokop  
Jedyny koktajl co postawię im to będzie Molotov  
Rapujesz jak pizza, ktoś ci to pisze tak jak horoskop  
Nie masz nic designer, twoja nowa ksywa Polo Boss

Ona jest nierealna, nienormalna  
Aliens in the star moja diabolica w Prada  
Kłóci się, godzi się - zawsze chce być ze mną  
Wysokie mam tempo, jak Ferrari Enzo  
Znowu muszę wracać na street  
Czas zarabiać, nie ma czasu na beef, yeah  
Alien z innych sfer  
Już długo nie pasuję do nich  
Jestem 10 lat do przodu jak coś rzucam na beat, yeah, yeah

Aporofobia II  
Legends nigdy giną  
Aporofobia II  
Legends nigdy giną kurwa, yeah, yeah, oh  
Legends nigdy giną